

Jak odnaleźć się w tu i teraz?

czyli krótka improwizacja na klawiaturę i mysz!

Wstęp - konstrukcja świadomości

Natura ludzkiej świadomości wymaga zasad i reguł potrzebnych do interpretowania otaczającego nas świata.

Świadomość to niezwykle złożone zjawisko, które wymyka się prostej definicji. Jednocześnie skala świadomości jest tak rozległa, że trudno o niej rozmawiać jeśli nie podzielimy jej na poziomy.

System manipuluje ludźmi których poziom świadomości jest zbyt niski do własnej oceny rzeczywistości. Takich ludzi system czyni swoimi poddanymi – botami – które wykonują polecenia systemu płynące z telewizora.

Niektórzy ludzie dołączają do kontrolowanych przez system czyli botów – kiedy nie mają siły, odwagi lub odpowiedniego poziomu poczucia własnej wartości – wówczas nie mają po prostu siły opierania się systemowi.

Jedynie ludzie, którzy posiadają poziom świadomości pozwalający na samodzielną ocenę sygnałów płynących z rzeczywistości i wyciągania własnych wniosków opierają się systemowi i stanowią ostatnią linię oporu przed systemem. I to właśnie na nich skupia się nacisk / atak systemu.

Zasady i reguły określają sposób w jaki postrzegamy rzeczywistość, a co za tym idzie determinuje nasze zachowanie - zapewniają nam zakotwiczenie w rzeczywistości. Czujemy wówczas pełne zestrojenie z rzeczywistością, które często ludzie myślą z odczuwaniem szczęścia. Kiedy czujemy się bezpiecznie i na miejscu, możemy skupić się na codziennych sprawach, odczuwać szczęście, cieszyć się codziennymi małymi sprawami i sukcesami.

Kiedy więc zabierze się człowiekowi - każdemu z nas, fundamentalne zasady, czy reguły, to w miejsce zestrojenia pojawia się poczucie dysonansu i cały „domek z kart” naszej pewności siebie rozpada się, a zaraz potem pojawiają się problemy z rozumieniem świata i stres - ogromny stres.

Misterna konstrukcja ludzkiej świadomości jest krucha, jeśli zakwestionuje sama swoje podstawy w postaci zasad i reguł.

Tu pojawia się miejsce na opisaną przez Goebbels’a inżynierię społeczną uprawianą obecnie przez korporacje i ideologiczne rządy. Kwestionowanie / niszczenie autorytetów religijnych, społecznych, narodowych jest dziś powszechne i choć wynika z różnych przyczyn - skutek jest taki sam - sami zaczynamy burzyć podstawy naszego dobrobytu w rzeczywistości. Potem to już czysta konsekwencja - stajemy się jak łódka bez kotwicy na wzburzonych wodach sztormu rzeczywistości.

Jesteśmy w takim punkcie krytycznym. Jeśli Twoja ocena otaczającej rzeczywistości jest inna, jeśli uważasz, że otaczający nas świat funkcjonuje znakomicie i coraz lepiej, jeśli uważasz, że rośnie poziom wolności i możliwości to przestań czytać - to nie dla Ciebie.

Dla kogo

Już wiemy, że to czego potrzebujemy do normalnego funkcjonowania jest sabotowane przez otaczający nas system. Ludzie są świadomie pozbawiani kontroli nad własnym życiem, stając się zależnymi od systemu, zestresowanymi i zastraszonej istotami. W sytuacji zagrożenia, takie istoty przestają analizować i redukują swoje potrzeby, ograniczając się do zapewnienia sobie schronienia, jedzenia czy warunków środowiskowych. Ten proces obniża poziom świadomości ludzi i czyni podatnymi na manipulację.

Na szczęście są ludzie z wyższym poziomem świadomości, którzy potrafią oprzeć się manipulacji. To ludzie, którzy zachowali autonomię myślenia i znaleźli własny sposób, żeby oprzeć się procesowi erozji autorytetów. Często wiąże się to z koniecznością kwestionowania systemowych autorytetów. i zamknięcia się na dyskusję z ludźmi znajdującymi się na niższym poziomie świadomości. Ci bowiem, z reguły jedynie powtarzają „papkę informacyjno-manipulacyjną” korporacji lub ideologicznej organizacji (pod wpływem której się znajdują aktualnie).

Sam proces upadku poziomu świadomości znanych nam ludzi, członków rodziny czy przyjaciół lub znajomych w ostatnim czasie jest czymś powszechnym. Szczególnie czas tzw. „pandemii” ujawnił proces zapadania się świadomości ludzi, kiedy pod wpływem strachu rezygnowali z wolności i zmuszali innych do ograniczania własnej. Pozbawiając się zdolności do własnej oceny rzeczywistości stali się niewolnikami, mimowolnymi współnikami przestępstw i posłusznymi wykonawcami poleceń.

Ci upadli, którzy utracili tę zdolność, są podatni na manipulację - potrzebują w pierwszej kolejności pomocy i poniższego tekstu. Wciąż mają szansę na podniesienie swojego poziomu świadomości i odzyskanie samodzielności myślenia i stanowienia o sobie, w pełnym tego słowa znaczeniu.

Niestety Ci, których nie uda się podnieść do tego wyższego poziomu zasilą szeregi kontrolowanych i zaszczepianych ideologią i narracją owiec - staną się siłą nacisku na samodzielnie myślących ludzi. To do Ciebie należy wybór, którą stronę zasilisz swoją energią.

Kwestia światopoglądu

Człowiek ma bardzo prostą konstrukcję. Mimo tej prostoty, możesz stać się wirtuozem i mistrzem wszechświata i okolic w jej wykorzystywaniu.

Podobnie jak z gitarą - relatywnie prosty instrument, który w rękach zwykłego człowieka jest mało atrakcyjny, w rękach mistrzów np. flamenco jak choćby Paco de Lucia staje się magicznym narzędziem. Potrafił on z tego prostego instrumentu uczynić genialne narzędzie wywierania wpływu na emocji i umysły innych ludzi.

Podobnie jest z nami, mamy relatywnie prosty instrument (pomijam tu kwestie duszy, pochodzenia i podobne ponieważ zajmujemy się nimi w kolejnym materiale), nazywany umysłem, o którym nikt nigdy nas nie uczy - ciekawy paradoks, że przez całą edukację formalną niewiele się dowiadujemy o funkcjonowaniu tego czegoś, za pomocą którego odbieramy świat i reagujemy na niego.

Mózg / umysł (dla uproszczenia łączę je w całość) to prosty instrument i działa tak:

- najpierw nasączamy go wzorcami / przekonaniem
- potem topimy w doświadczeniu selektywnym (rodzina, grupa społeczna, wyznanie / duchowość)
- w efekcie otrzymujemy jakąś formę interpretacji rzeczywistości

Działają naturalne mechanizmy przetwarzania informacji ze wszystkimi swoimi wadami i zaletami. To na to przetwarzanie i interpretację rzeczywistości ukierunkowane są wszelkie mechanizmy wywierania wpływu, bo z nich wynika działanie. Z doświadczeń wybieramy te,

które potwierdzają nasze przekonania, co pcha nas jak kulę bilardową we wskazanym „jedynym właściwym kierunku”. Inne mechanizmy dbają żebyśmy się bali - głównie nowości, ale również tego co jest powszechnie karane (działania niechciane przez system).

Umysł ma jednak magiczne wręcz metody służące przetrwaniu, jak choćby instynkt samozachowawczy oraz zdolność analizowania kognitywnego, ale oba te mechanizmy można sabotować! I tym zajmuje się zarówno korporacje jak i ideologie. Jak? Bardzo prosto!

Po pierwsze nie daj człowiekowi czasu!!! To kluczowe działanie, ponieważ człowiek który ma czas - może usiąść w parku i pomyśleć, ma możliwość dostrzeżenia, czy jak wolisz odczucia prawdy, co mogłoby skutkować zrozumieniem, że otacza nas kłamstwo sprytnie ubrane w narracje. Zabieranie człowiekowi czasu odbywa się na wielu płaszczyznach naraz. Z jednej strony konieczność coraz dłuższej i cięższej pracy, żeby zarobić więcej na stale rosnące koszty potrzeb podstawowych (najnowsze przykłady - chore ceny prądu, gazu itp.). Wkrótce woda będzie najdroższym i najtrudniej dostępnym medium - już się za nią wzięli. Dziś nawet w rodzinie 2+1, oboje rodzice muszą pracować, nie wspominając jak to wygląda w rodzinach wielodzietnych. Z drugiej strony, izolowanie ludzi i rozbijanie więzi rodzinnych ma na celu pozbawienie nas naturalnej kotwicy (o kotwicach w kolejnym materiale) oparcia w bliskich. Z innej strony, media społecznościowe (głównie dla młodych, ale nie tylko) i telewizja dla pokolenia moich rodziców i mojego (jak się ktoś jeszcze nie załapał na media społecznościowe) mają za zadanie stale, często i nieustającą pobudzać nasz system nerwowy - każdy przychodzący sms, powiadomienie z mediów społecznościowych, każdy nowy pędzący przez ekran pasek z informacją - no właśnie, nie z informacją, ale z pobudzaczem systemu nerwowego. Co może lepiej pobudzać, jeśli nie jakieś nieszczęście (5 latek potrącony przez autobus ściga się na pasku z lawiną błotną w Boliwii a już dogania go skandaliczna wypowiedź polityka XYZ)? I niezwykle ważny aspekt - tempo - prędkość podawania kolejnych informacji musi przekraczać możliwość analizy i oceny podanej informacji przez zwykłego człowieka. Zapytasz, dlaczego? Proste - w ten sposób zajmie się nowym tematem, a nieocenione zdarzenie narracyjne udające fakt wyląduje w Twojej pamięci jako fakt. Josef Goebbels gdyby żył, musiałby pękać ze szczęścia, jak skutecznie wdraża się jego zalecenia. Profesor Rober Cialdini, autor kultowej książki „wywieranie wpływu na ludzi”, był jednym z pierwszych podających na tacy konkretne techniki.

Po drugie zastąp wszelkie możliwe autorytety własnymi - to niesłuchanie ważne, ponieważ składa na barki każdego człowieka z osobna ciężar wybrania tego w co wierzy. Oznacza też wzięcie odpowiedzialności za te wybory i wpływ tych wyborów na własne życie, ale co ważniejsze, na życie bliskich, w tym dzieci. Prosty przykładem jest kwestia szczepień - po to zaangażowano duże liczbę profesorów i „autorytetów” na żołdzie Big Farmy żeby zwykły człowiek miał dylemat, kto mówi prawdę. Przecież nie każdy ma wykształcenie biologiczne czy medyczne i nie musi się na tym znać, a jednak zostaje zmuszony do wybrania jednej ze stron. I tu uwaga, pojawia się najtrudniejsza część, a mianowicie presja systemu (oficjalne czynniki już dawno ugięły się pod oceanem pieniędzy z Big Farmy), presji społecznej (to ci o niższym poziomie świadomości, którzy postanowili wyznawać wiarę systemu i jak otwierają usta to słyszę zdania napisane przez „spin doktorów” Big Farmy - czasem jak otworzysz ulotkę i śledzisz spontaniczne wypowiedzi takich niskopoziomowców, to nawet potrafią powtórzyć bez jednego błędu z ulotki - aż po kompletny brak logiki w stwierdzeniu, że niezaszczepione dzieci (czytaj nie chronione przez czynnikiem chorobotwórczym) stanowią zagrożenie dla zaszczepionych dzieci (czyli chronionych i perfekcyjnie przez szczepienie zabezpieczonych przed czynnikiem chorobotwórczym). W podobny sposób nieposiadający płaszcza przeciwdeszczowego zagrażają posiadającym taki płaszcz zmoknięciem w razie deszczu - logika niezaprzeczalna.

Po trzecie - zwiększaj presję! W każdy możliwy sposób penalizuj zachowania odbiegające od oczekiwanych. Wprowadzaj coraz większą biurokrację, bo to piękna metoda na dorzucenie pracy człowiekowi i szansa na złapanie go, że czegoś nie zrobił, żeby go ukarać i zabrać mu zasoby, najlepiej pieniądze lub prawo do czegoś. Presja to dwie podstawowe osie działania - zwiększanie formalnego nacisku - procedury i następnie prawo jako jedna oś, a druga to oddziaływanie presji społecznej - w tej dziedzinie ostatnie cztery lata, czyli czas od pandemii - jest obecnie w fazie kulminacyjnej. Dojście do samosądów zwolenników systemu - narracji płynącej z telewizora i mediów społecznościowych wydaje się już jedynie kwestią czasu. Presja jest potrzebna, żeby ludzie zwrócili się przeciwko ludziom. Presję społeczną prowadzi tłum tych co zostali zindoktrynowani, a tymi, na których wywiera się wpływ, są ludzie myślący samodzielnie. W sumie twórcom presji jest obojętne kto kogo zaatakuje i kto przeleje pierwszą krew. Istotne jest, żeby ludzie wzajemnie się na siebie rzucili, wtedy otworzy się droga opisywana przez Jana Białka w książce „TECH. Krytyka Środowiska Technologicznego”. Książka opisuje możliwy scenariusz, w którym w najbliższym czasie system będzie dążył do wywołania niepokojów społecznych, które to uzasadnią wprowadzenie zamordyzmu rządu światowego jako że państwa nie realizują już funkcji jaka została im zaplanowana.

Zarządzanie energią

Zanim skupimy się nad tym co dalej musimy jeszcze omówić kwestię zarządzania energią. Ktoś powie, ale co to ma wspólnego z tu i teraz?

Wszystko!!!

Życie jest przepływem energii, jest połączeniem wzoru fraktalnego z energią, jaką do tego wzoru przyłożymy. Niezależnie od wybranego wzorca, żeby nastąpiła jego propagacja musi pojawić się energia.

O energii możemy mówić w wielu aspektach. Mnie przekonują następujące zasady:

1. **cała niezbędna energia znajduje się w nas** (Nassim Hameed - pięknie udowodnił matematycznie, że centrum każdego atomu jest czarna dziura, ale warto też intelektualnie zmierzyć się z serią wykładów na YT - są z polskimi napisami - „przekroczyć horyzont zdarzeń”).
2. **piękną prawidłowością jest, iż energia podąża za świadomością** (notabene trzecia zasada Huny). Jak pięknie tłumaczy to wiele zagadnień świata mechaniki kwantowej i roli obserwatora w nich.
3. **momentem do działania jest teraz, czy konkretniej dziś** to fundamentalnie ważna zasada i bynajmniej nie stoi w sprzeczności - jak wielu próbuje udowodniać - z potrzebą i zasadnością planowania jako fundamentalnego aktu stworzenia nowego działania jednak pod warunkiem przywołania go z odmętów kwantowych prawdopodobieństw poprzez energię i świadomość twórcy w pierwszym działaniu.
4. **energiją możemy emanować w ograniczonej ilości czynności** - to cecha naszego mózgu i ograniczenia poziomu percepcji 5 ± 2 elementów - stąd naszym wyborem jest w co inwestujemy naszą energię i świadomość.

Dlatego walka korporacji i ideologii idzie o naszą uwagę i naszą energię. Dając się uwieść narracji poświęcamy energię na rzeczy nieistotne i wszelkie zasłony dymne mające ukryć prawdziwy powód angażowania nas w nieistotne rzeczy - to kradzież energii na potrzeby zasilania chorego systemu lub chorej ideologii.

Oto wielka choć prosta prawda - pokazana w filmie Matrix choć alegorycznie - jesteśmy bateriami energii kosmicznej i ten chory system który działa przeciw człowiekowi (o tym jak prosto definiować co nas wspiera a co jest manipulacją systemu w kolejnym materiale) musi

zapewnić sobie zasilanie - już dziś zdobył boty systemowe czyli tych ludzi którzy mają wystarczająco niski poziom świadomości żeby stać się wyznawcami systemu - czyli kupili narrację systemu i wierzą w nią, co skutkuje aktywnym działaniem na rzecz systemu. To mu już jednak nie wystarcza potrzebuje dla rosnącej złożoności swej coraz więcej energii więc potrzebuje przejąć kontrolę nad wszystkimi ludźmi. To jego cel i ostateczne rozwiązanie problemu ludzi.

W tym miejscu mogą pojawić Ci się koncepcje walki i wojny, czyli konfrontacji, a to jest pułapka wejścia w narrację konfrontacji jako nieuniknionego skutku obecnej sytuacji.

Chwila na pomyślenie...

Ale czy jest alternatywa?

Alternatywa

Jest alternatywa - kiedy postanowisz wraz z innymi zainwestować swoją energię i świadomość poza systemem. Wtedy powstanie alternatywa zasilana Twoją energią. Aby stała się realną opcją - konieczne jest przyłączenie coraz większej ilości podobnie myślących ludzi. I tu pojawia się problem, bowiem czym nasza wizja będzie bardziej szczegółowa, tym więcej pojawi się kolizji z wbudowanymi przekonaniem ludzi, co może rodzić animozje. Dlatego jedną wizją, które może zostać zasilona wystarczająco mocno, aby się stać realną alternatywą, będzie wizja wystarczająco ogólna, a jednocześnie taka w której wszyscy się zobaczą i będą mogli w nią uwierzyć. Taką wizję można stworzyć jedynie w oparciu o wartości i wzór fraktalny - wystarczająco mało do uzgodnienia a dające wystarczająco dużo żeby uwierzyć i zasilić taką wizję.

Oto taka moja propozycja - czy jedyna? Z pewnością nie. Czy kompletna? Oceń sam.

Po pierwsze człowiek - jak wartość nadrzędna. Wszystko ma służyć człowiekowi.

Po drugie określ zasady - w oparciu o pierwotne założenie zbuduj zasady z człowiekiem w środku i zdefiniuj słowa na nowo. System uwielbia kraść pojęcia zmieniając ich znaczenie np. pojęcie Pracodawca - to ten kto daje pracę, ale tak naprawdę to Ty dajesz / świadczysz pracę, a nie firma jak system Ci wmawia. Firma odbiera od Ciebie pracę, wykonujesz pracę na rzecz firmy.

Po trzecie pamiętaj o dobru wspólnym - dobro wspólne jest kluczowym pojęciem budowania alternatywy dla dzisiejszego systemu opartego na kradzieży i wyzysku. Gdzie najbardziej docenia się tych, którzy dobro wspólne prywatyzują i eksploatują. Kiedyś Rzeczpospolita była pojęciem określającym dobro wspólne, dziś to pojęcie mocno się zdewaluowało.

Po czwarte zbuduj wewnętrzny krąg - zobacz kto rezonuje z Tobą i Twoimi zasadami, czyli wyznaje je i działa w oparciu o nie. Ci powinni znaleźć się w kręgu wewnętrznym.

Po piąte inwestuj w wewnętrzny krąg - niezwykle ważne jest dbanie o ten krąg, co oznacza, że powinniśmy inwestować naszą świadomość i energię w ten krąg. Przede wszystkim oznacza to okazywanie serdeczności i otwartość na serdeczności innych w stosunku do Ciebie. Serdeczność rozumiana jako uzewnętrznienie wdzięczności, jaką powinno czuć się do innych w wewnętrznym kręgu.

Po szóste znajdź alternatywę w każdym obszarze życia - żeby być gotowym na nieunikniony kolaps obecnego systemu musimy budować alternatywę w każdym obszarze życia - gospodarczym, finansowym, energetycznym, żywieniową, komunikacyjną, edukacyjną i inne.

Po siódme chroń wewnętrzny krąg od zewnętrznego - to podobnie jak państwo chroni swoich obywateli przed zagrożeniami zewnętrznymi tak i Ty musisz chronić swój wewnętrzny krąg to oznacza m.in. ograniczeni wydatkowania uwagi i energii na zewnętrzny krąg do minimum niezbędnego do ochrony wewnętrznego kręgu. W myśl zasady „nie przeciw tym na zewnątrz, ale za tymi wewnątrz”.

Co dalej

Pierwszy krok zrobisz - zainteresowałeś się czymś poza systemowym.

Drugi krok zrobisz czytelniku człowieku czyli dotarłeś do tego punktu - za co Ci osobiście dziękuję :-)

Trzeci krok - to podjęcie teraz - dziś decyzji czy podążysz tą drogą - drogą alternatywną, drogą myślenia i wybierania, Twoją drogą. Ten krok jest najważniejszy i pierwszy który wymaga od Ciebie zaangażowania swojej energii woli i wyjścia z obszaru komfortu !!! Tak ryzykujesz! Tak system może będzie Ci rzucał kłody pod nogi, tak będzie to trudniejsze niż siedzenie przed telewizorem z piwem w ręku, ale...

No właśnie, ale nagroda jest ogromna, jest to wolność osobista, poczucie sprawczości, decydowanie samodzielnie o różnych aspektach swojego życia, zestrojenie ze sobą przez niektórych nazywane szczęściem - może nie zawsze, s pewnością jednak niejednokrotnie.

Czwarty krok to szukanie ludzi do wewnętrznego kręgu - możesz to robić sam możesz to robić z kimś a możesz to robić z nami (Narodowym Instytutem Studiów Strategicznych i projektem Navi Projekt).

Piąty krok - jak upadniesz - a upadniesz wierz mi - TO WSTAŃ. Pamiętaj sztuką nie jest nie upadać, sztuką jest wstawać za każdym razem jak upadniesz. Nie dajesz rady wstać - napisz do nas pomożemy :-) na tym też polega budowanie dobra wspólnego - pamiętasz film podaj dalej (2000r.) - wystarczy, że każdy pomoże trzem innym osobom a suma dobra wzrośnie niewyobrażalnie.

Kilka słów na koniec

Dzisiejszy pędzący do przodu świat wymaga coraz krótszych form i coraz agresywniejszych środków, żeby przykuć uwagę ludzi i utrzymać ją wystarczająco długo. Cóż Zeitgeist - znak czasów - ja jednak wybrałem form dłuższą i bardziej wymagającą, ponieważ to co przychodzi bezwysiłkowo nie jest przez człowieka szanowane ani uznawane za cenne - poza tym oczekuję od Ciebie czytelniku człowieku inwestycji Twojej świadomości, uwagi i energii czyli wysiłku w przyswojenie powyższego. Uczymy się i rozwijamy jedynie, jeśli wychodzimy ze strefy komfortu i robimy coś więcej coś co wymaga wysiłku - dokonuje się w nas zmiana, na początku mała, ale wraz z dalszymi krokami coraz większa. W ten sposób jesteś dziś sobą a za kilka lat będziesz nowym sobą i od Ciebie zależy jaki to będzie człowiek. Powodzenie - ciekawej podróży :-)

Michał Czarnocki
Piaseczno, październik 2025